



shutterstock

tygodnik



Wesprzyj kolejne
wydanie

30 MARCA 2025 r.

NR 6 (0710) / EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czytaj na stronie 3



foto: Piotr Michałec

Gdzie te schrony?





Dzieje się w powiecie kieleckim

Rozmowa z Tomaszem Plebanem, starostą kieleckim.



– Rozbudowujecie szpital w Chmielniku. Na jakim etapie inwestycji jesteście?

– Ostatnia wizyta na budowie pozwoliła mi dostrzec znaczący postęp prac. Sprawdzano podłoże, a słupy pod budowę zostały już wbite. Obecnie kończymy betonowanie fundamentów głównego budynku. Przygotowanie tej części inwestycji wymagało wylania płyty fundamentowej o grubości co najmniej 40 centymetrów, co wiązało się z wykorzystaniem 140 metrów sześciennych betonu i 18 ton stali. Ta solidna podstawa budynku jest kluczowa. Wyzwania logistyczne, takie jak codzienny ruch pracowników szpitala, zmusiły nas do tymczasowego przeniesienia parkingu. Było to możliwe dzięki uprzejmości burmistrza, który udostępnił przestrzeń przy przychodni. Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec 2026 roku i, na szczęście, nic nie wskazuje na jego przesunięcie.

– Przypomnijmy na czym polega rozbudowa.

– Projekt obejmuje kilka kluczowych elementów. Przede wszystkim budowę podjazdu dla karettek oraz powiększenie niektórych oddziałów, co pozwoli na poprawę warunków pracy i lepsze zaplecze socjalne dla personelu. Chcemy zwiększyć przestrzeń korytarzy, pokoi oraz liczbę łóżek. Ważnym punktem jest również stworzenie Pracowni Tomografii Komputerowej z nowoczesnym tomografem, na który środki pozyskaliśmy z programu rządowego. Tego rodzaju badania są nieocenione w diagnostyce medycznej.

– Zmienimy temat. Już niedługo przestaną funkcjonować Lokalne Punkty Informacyjno-Konsultacyjne Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach. Skąd taka decyzja?

– Obecnie w powiecie kieleckim działały cztery takie punkty: w Chmielniku, Mniowie, Nowej Słupi i Rakowie. Powstały one w czasach, gdy bezrobocie sięgało aż 18%, a liczba osób bezrobotnych wymagała rozbudowanego wsparcia. Dziś stopa bezrobocia wynosi około 6,5%, a analiza wykazała, że punkty odwiedza zaledwie jedna lub dwie osoby dziennie. Każdy punkt zatrudniał dwóch pracowników, a ich utrzymanie generowa-

ło znaczne koszty. Zamknięcie LPIK-ów pozwoli w tym roku zaoszczędzić około 700 tysięcy złotych, a w przyszłym roku nawet milion. Racjonalne gospodarowanie finansami obejmuje także Powiatowy Urząd Pracy. Od 2018 roku zmniejszyliśmy liczbę jego pracowników z 208 do 130 osób, a kolejne analizy wskazują, że przy obecnym poziomie bezrobocia, ta liczba może być jeszcze mniejsza. Dyrektor Tomasz Dudzic otrzymał zadanie zoptymalizowania zatrudnienia.

– Przenieśmy się teraz do Łopusznej. Tam również trwają ważne inwestycje.

– To prawda. Pracujemy nad budową internatu i kompleksu sportowego przy Powiatowym Zespole Szkół. Równolegle prowadzimy prace w otoczeniu Zespołu Pałacowego Dobieckich, w którym dawniej mieścił się Zespół Szkół Ponadpodstawowych. Na rewitalizację tego zabytkowego obiektu udało się pozyskać środki z programu rządowego. Współpracujemy z wojewódzkim konserwatorem zabytków, co jest kluczowe w przypadku takiego projektu. Aktualnie działania obejmują park przy pałacu, gdzie prowadzimy prace związane z gospodarką drzewną. Zdemonstrowaliśmy uszkodzoną bramę wjazdową oraz zabytkowe rzeźby wymagające renowacji. Kolejnym etapem będzie doprowadzenie mediów, wymiana rur oraz złożenie stosownych wniosków dotyczących budynku pałacu. Rozmowy z konserwatorem przebiegają bardzo pomyślnie i cieszę się na dalszą współpracę.

– W chwili obecnej w Łagowie trwa budowa domu, który ma być przeznaczony na placówkę opiekuńczo-wychowawczą typu rodzinnego dla dzieci i młodzieży, w tym niepełnosprawnej. Skąd pomysł na realizację tak wyjątkowego projektu?

– Pomysł zrodził się z potrzeby zapewnienia dzieciom i młodzieży, które nie mają swoich rodziców, miejsca w którym będą mogły czuć się bezpieczne i rozwijać w sprzyjających warunkach. Zależy nam, aby ten dom były czymś więcej niż tylko miejscem zamieszkania – chcemy, aby pełnił także funkcję ośrodka wsparcia. Inwestycja obejmuje budowę budynku, który pomieści 14 osób, a dodatkowo będzie wyposażony w plac zabaw, altanę i garaż. To kompleksowe rozwiązanie, które odpowiada na różnorodne potrzeby dzieci i młodzieży, w tym także osób z niepełnosprawnościami. Cieszymy się, że projekt został doceniony i uzyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Jakie prace są obecnie realizowane w zakresie inwestycji drogowych na terenie powiatu?

– Rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej, czyli ul. Herby w Miedzianej Górze o wartości 1 mln 877 tys. zł oraz rozbudowa drogi powiatowej na odcinku Bartków-Samsonów w gminie Zagnańsk, za 8 mln 635 tys. zł. Zadania z 2024 roku, które są kontynuowane do chwili obecnej, to przebudowa prawie kilometrowego odcinka drogi w miejscowości Skorzeszyce w gminie Górnio, za 1 mln 468 tys. zł. Rozbudowa drogi wraz z budową chodnika w miejscowości Stara Słupia w gminie Nowa Słupia – inwestycja warta 4 mln 781 tys. zł. W gminie Łągów rozpoczęliśmy przebudowę drogi w Gęsicach za 3 mln 321 tys. zł. W gminie Daleszyce realizowany jest remont i przebudowa dwóch odcinków ulicy Kościuszki, wraz z budową chodnika i oświetlenia, o łącznej wartości 2 mln 414 tys. zł. Trwa przebudowa dróg powiatowych w Bilczy, gmina Morawica, za prawie 5 mln 700 tys. zł. oraz rozbudowa drogi w miejscowości Makoszyn za 5 mln zł. Także w miejscowości Ostrów, gmina Chęciny, za 5 mln 534 tys. zł. Wykonujemy także rozbudowę drogi w Osinach na terenie gminy Pierzchnica za 1 mln. 200 tys. zł. Tempo realizacji tych zadań jest zadowalające, a wszystkie inwestycje mają na celu podniesienie komfortu i bezpieczeństwa użytkowników dróg.

– Dziękuję za rozmowę.



Pamiętamy o papieżu!

W środę (2 kwietnia) obchodzić będziemy 20. rocznicę odejścia do Domu Ojca św. Jana Pawła. Papież Polak w trakcie swojego pontyfikatu odbył osiem pielgrzymek do Polski. W 1991 roku przyjechał również do Kielc – odwiedził bazylikę katedralną i odprawił uroczystą Mszę Świętą na lotnisku w podkieleckim Masłowie. Właśnie w tych miejscach kielczanie upamiętnią Ojca Świętego. O godzinie 17.45 na placu przez katedrę odsłonięta

zostanie wystawa „Kieleckie pożegnanie Jana Pawła II, 2-8.04.2005”. Jej autorem jest Tadeusz Józef Matuszak. O godzinie 18 Eucharystię w bazylice katedralnej odprawi Biskup Kielecki Jan Piotrowski. Zwieńczeniem wydarzenia będzie wspólne odśpiewanie „Barki” o godzinie 21:37 oraz modlitwa i błogosławieństwo Pasterza naszej diecezji. Tego dnia w kościele parafialnym w Masłowie odprawiona zostanie Msza Święta, której przewodniczył będzie biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk. Po niej wierni wyruszą na szlak Jubileuszowej Drogi Krzyżowej ulicami Masłowa. Zakończy się ona przy pomniku św. Jana Pawła II na lotnisku, gdzie spotkał się w wiernymi diecezji kieleckiej w 1991 roku. Wspominając 20. rocznicę śmierci Papieża Polaka, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza tego dnia o godzinie 19 do Kina Moskwa na premierę filmu pt. „21.37”. Szczegóły znajdziecie na emkielce.pl. mł/

Z krzyżem na Brusznę

Już 10 kwietnia z parafii Przemienienia Pańskiego na kieleckim Białogonie wyruszy tradycyjna Droga Krzyżowa na Brusznę. Nabożeństwo odbędzie się w intencji ojczyzny i rozpocznie o godzinie 17 przed obrazem św. Karola Boromeusza, umieszczone-

go w drewnianym kościele przy ulicy Fabrycznej. Wierni podczas modlitewnej wędrowki zatrzymają się przy 14 krzyżach przeniesionych z Zakopanego w ramach akcji modlitewnej „Polska pod krzyżem”. Droga Krzyżowa zakończy się modlitwą w kościele na kieleckiej Karczówce. /mł/

Zaparkujesz. Ale rower

Przy dworcu PKP w Kielcach zniknie 29 miejsc parkingowych. Zastąpią je... ścieżka rowerowa i parking dla jednoślądów. Miasto uyskało na ten cel unijne dofinansowanie. W tej sprawie interweniowali radni PiS. Zdaniem

Następny
tygodnik 
6 kwietnia
Zapraszamy do lektury!

reklama

CZYŚCIMY, FARBUEMY I ODNAWIAMY

- ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
- KOŻUCHY I FUTRA
- ODZIEŻ SPORTOWA
- INNE WYROBY ZE SKÓRY

NAPRAW,
NIE WYRZUCAJ

KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

uniskor@interia.pl

PHU
UNISKOR

41 3455843

KW 71-3003-25

KOŁDREX

**Szycie kołder.
Pranie pierza.**

Do każdej uszytej kołdry
dodajemy w prezencie
poduszkę z pierza

534-222-122; www.koldrex.pl

KW 72-3003-25

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michalec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń*



► Michała Płatka ograniczenie miejsc parkingowych uderzy w przedsiębiorców i mieszkańców. Urzędnicy odpowiadając na interpelację stwierdzili, że miejsca postojowe przy dworcu PKP nie zostaną odtworzone, bo w pobliżu dostępne są inne parkingi, m.in. przy ul. Czarnowskiej. Inwestycja warta 12 mln zł obejmie budowę 2,5 km dróg rowerowych, parkingi bike&ride i nowoczesne oświetlenie. /mk/

A jednak można?

Władze Kielce prowadzą rozmowy z inwestorami zainteresowanymi budową parkingu podziemnego pod Placem Wolności. Decyzja w tej sprawie ma zapaść najpóźniej do końca wakacji. Obecnie negocjacje toczą się z czterema inwestorami, którzy otrzymają dokumentację tech-



niczną, tak by samodzielnie móc ocenić koszty budowy. – Rozmowy idą w dobrym kierunku, a kolejne spotkania już są zaplanowane – informuje wiceprezydent Łukasz Syska. Rozważany jest także wariant połączenia parkingu z funkcją schronu, co mogłoby pomóc uzyskać wsparcie z KPO. W tym momencie nie wiadomo jednak w jakiej wysokości. /mp/

Wypowiedz się

Mieszkańcy Kielce mogą wziąć udział w ankiecie dotyczącej Strategii Rozwoju Miasta 2030+ w kierunku Smart City. Badanie pomoże ocenić zmiany w mieście, a jego wyniki zostaną

uwzględnione przy aktualizacji strategii. Ankieta zawiera 24 pytania i jest dostępna online do 18 kwietnia. – To szansa, by wyrazić swoją opinię i wpłynąć na przyszłość Kielce – mówi Barbara Sipa, rzecznik prezydenta. Strategia obejmuje kluczowe obszary, takie jak transport, edukacja, gospodarka i środowisko. Dokument można wypełnić na stronie IDEA Kielce. /mp/

Bez reklam w centrum

W kwietniu 2022 r. Rada Miasta przyjęła uchwałę krajobrazową, która w maju wejdzie w życie. Ma ona ograniczyć tzw. „reklamozę” i dotyczy wszystkich nośników reklamowych, szyldów



oraz małej architektury. Miasto podzielono na cztery strefy, dla których określono różne zasady. Najbardziej restrykcyjna obejmuje Śródmieście i Białogon. Po 13 maja przedsiębiorcy otrzymają wezwania do usunięcia niezgodnych reklam, a za brak reakcji grożą wysokie grzywny. Władze miasta podkreślają jednak, że kary będą stosowane jako ostateczność – w pierwszej kolejności przedsiębiorcy otrzymają wezwanie do usunięcia nieprawidłowych reklam i szyldów. /mp/

Kostka zaprasza

Katolickie Liceum im. św. Stanisława Kostki w Kielcach serdecznie zaprasza uczniów klas 8 szkół podstawowych oraz ich rodziców na Dzień Otwartej Szkoły, który odbędzie się w sobotę (5 kwietnia) w godzinach od 10 do 13. To wyjątko-



wa okazja, by zobaczyć szkołę od środka i poczuć jej niepowtarzalny klimat. W dniu otwartym rolę gospodarzy pełnić będą uczniowie, którzy oprowadzą gości. Podczas wizyty zaplanowano spotkania z nauczycielami i uczniami, prezentację oferty edukacyjnej, zwiedzanie budynku, pokazy, warsztaty i wiele innych atrakcji przygotowanych przez uczniów. /ml/



Korona gra z Radomiakiem

Już w najbliższą niedzielę Korona Kielce podejmie na własnym stadionie odwiecznego rywala, Radomiaka Radom. Mecz w ramach 26. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbędzie się przy pełnych trybunach obiektu przy Ściegiennego 8. Bilety na to spotkanie zostały wyprzedane już 11 dni przed pierwszym gwizdkiem. To efekt elektryzującego rywala oraz – przede wszystkim – świetnej formy Koroniarzy, którzy są jedyną niepokonaną drużyną w ligowej stawce w rundzie wiosennej. Czy utrzymają ten status? Odpowiedź od godziny 12:15. Transmisja na antenach Radia eM Kielce! /mg/



Industria zbroi się

W minionym tygodniu Industria Kielce ogłosiła dwa duże transfery. Od początku przyszłego sezonu 25/26 szeregi wicemistrzów Polski zasila – bramkarz reprezentacji Polski i niemieckiego Melsungen, Adam Morawski, oraz jeden z najlepszych rozgrywających Starego Kontynentu, szczypiornista duńskiego Aal-

reklama



OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

borga, Alex Vlah. Golkiper kojarzony głównie z występami w Orleń Wiśle Płock parafował umowę do 2028 roku, natomiast Słoweniec będzie reprezentował Żółto-Biało-Niebieskich o sezon dłużej. Niewykluczone, że to nie koniec ruchów transferowych kielczan. /mg/

Cytorobot i leki

W Świętokrzyskim Centrum Onkologii już działa w pełni zautomatyzowany cytorobot do sporządzania leków cytostycznych (wykorzystywanych w chemioterapii) w dawkach dziennych dla Apteki Szpitalnej. Urządzenie pomoże zarówno pacjentom, jak i farmaceutom. Dziennie w aptece przygotowujących jest 300-400 dziennych dawek chemioterapii. Miesięcznie sporządza się ich blisko 5,5 tysiąca, co stanowi znaczący wynik w skali Polski. Jak zaznacza prof. Stanisław Góźdz, dyrektor placówki, robot automatycznie przygotowuje preparaty do podania, sam oczyszcza się, przepłukuje aparaturę i odkaża. /mak/

Wielkopostny koncert...

W niedzielę (30 marca) w parafii Ducha Świętego w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert wielkopostny „Via Crucis”. Przed publicznością wystąpi nasz redakcyjny kolega Piotr Zawadzki wraz z wybitną sopranistką Renatą Drozd oraz chórem Adoramus pod kierunkiem Pawła Łukowca. W programie są pieśni pasyjne do słów ks. Jana Kaczmarka i Jadwigi Koczanowskiej. „To doskonała okazja, by wprowadzić się w nastrój modlitwy i refleksji, a także otworzyć serce na tajemnicę Męki Chrystusa. Niech ten koncert stanie się dla nas duchowym przeżyciem w tym świętym czasie”, zapraszają organizatorzy. Początek o godzinie 19. /mł/

... i pieśni

Ponad 150 osób wzięło udział w VII Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pokutnej i Pasyjnej na Świętym Krzyżu. W niedzielę, 23 marca, odbył

reklama

się koncert finałowy, podczas którego wystąpili laureaci. Grand Prix zdobyła Marcelina Bidzińska z zespołem, wykonując utwory Stała Matka Bolejąca i Tam na wzgórze. – Śpiewanie na Świętym Krzyżu to zawsze wielkie przeżycie, zwłaszcza w Wielkim Poście – mówi wokalistka. Przegląd powrócił do bazyliki po kilku latach przerwy. /mk/

Dla ochrony młodych

Podkreślenie roli rodziny w wychowaniu młodzieży oraz zagrożenia związane z wdrażaniem edukacji zdrowotnej – to główne tematy konferencji „Tak dla Rodziny”, która odbyła się w mi-

reklama

nionym tygodniu w Auli Głównej Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Agnieszka Pawlik-Regulska, prezes Stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności”, podkreśliła, że edukacja zdrowotna niesie ukryte zagrożenia, a jej skutki widoczne są już na Zachodzie. – To, czy nasze dzieci pozostaną bezpieczne, zależy od zaangażowania rodziców – zaznaczyła. W konferencji uczestniczyli katecheci i nauczyciele, szukający wsparcia w kontekście nowych wyzwań wychowawczych. /mk/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23



ŚWIĘTOKRZYSKI FUNDUSZ ROZWOJU
SP. Z O.O.



Pożyczka OZE na odnawialne źródła energii dla przedsiębiorstw

Fundusze Europejskie

na 0% z możliwością umorzenia do 25%*

*po spełnieniu określonych warunków. Nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego; stanowi zaproszenie do zawarcia umowy

ŚWIĘTORZYSKI FUNDUSZ ROZWOJU SP. Z O.O. ☎ 41 36 00 280
Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce www.sfr-kielce.pl



Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską





WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

04/02/RTU/PM/2025

KAMIENIARSTWO SOBIERAJ

Górno, ul. Targowa 44

NAGROBKI

KOSTKA

NAPISY NAGROBNE

RENOWACJA NAGROBKÓW



tel. 503 433 630, 41 30 23 404
www.kamieniarstwo-sobieraj.pl

KW 73-3003-25

BANDROWSKI

REMONTY • WYKOŃCZENIA • USŁUGI BUDOWLANE



- | Malowanie i szpachlowanie
- | Regipsy
Panele ścienne i podłogowe
Glazura, terakota, gresy
- | Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705

bandrowski.com@gmail.com

KW 74-3003-25

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICZY,
PIT-y, KOREKTY KINDERGELD
ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI
URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa

UWAGA ZMIANA ADRESU

25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
(naprzeciw II-go Urzędu Skarbowego)

tel.: 41 249 57 83

kancelariakielce@wp.pl

KW 75-3003-25

W województwie świętokrzyskim znajduje się obecnie 376 schronów, z czego około 130 w Kielcach. Łącznie mogą pomieścić około 33 tysięcy osób. Niestety, stan wielu z nich pozostawia wiele do życzenia. Podobnie jak ich przeznaczenie. W wielu znajdziemy... suszące się pranie

Po II wojnie światowej budowa schronów w Polsce była ściśle związana z trwającą Zimną Wojną. Najwięcej miejsc schronienia powstało w okresie największego napięcia, czyli w latach 70. i 80. XX wieku. Po upadku komunizmu wierzono jednak, że zagrożenie konfliktem zbrojnym odeszło w niepamięć, co doprowadziło do zaniedbania obrony cywilnej – również w Świętokrzyskiem. Jak więc dziś wygląda w naszym regionie kwestia schronów?

ZA MAŁO ICH

Choć na pozór mogłoby się wydawać, że obroną cywilną zajmuje się wojsko, w rzeczywistości jest inaczej. Armia wspiera ochronę ludności, ale za obronę cywilną w ścisłym znaczeniu odpowiada Państwowa Straż Pożarna oraz władze – również samorządowe. Na poziomie województwa działania te koordynuje Urząd Wojewódzki, do którego zwróciliśmy się z pytaniem o stan obrony cywilnej.

– W ewidencji wojewody świętokrzyskiego znajduje się 376 budowli ochronnych, mogących pomieścić około 33 tysięcy osób – informuje Angelina Kosiek, rzecznik wojewody. – Mamy świadomość, że wiele z tych obiektów jest w złym stanie technicznym. Przez lata nie inwestowano w ich modernizację ani nie prowadzono prac, które pozwoliłyby im



Gdzie się s

spełniać pierwotne funkcje. Zmiana takiego stanu rzeczy to ogromne wyzwanie, które stoi przed nami – dodaje.

Spora część tych budowli znajduje się w Kielcach.

– Obecnie na terenie miasta jest około 130 obiektów, które historycznie zostały zakwalifikowane jako schrony lub ukrycia. Skala potrzeb znacząco przewyższa jednak dostępne miejsca – informuje Barbara Sipa, rzecznik prezydenta Kielc.

Tak sytuacja wygląda jednak na papierze, o którym przecież wiadomo, że przyjmie wszystko. W rzeczywistości jest znacznie gorzej. Wiele z miejsc oficjalnie znajdujących się w ewidencji nie spełnia stosownych norm. Co zatem z tym zrobić i od czego zacząć?

– Póki co do końca marca samorządy mają nam przekazać nam dane dotyczące liczby takich obiektów na ich terenie. Następnie Straż Pożarna i Inspektorat Nadzoru Budowlanego przeprowadzą ich dokładną inwentaryzację, sprawdzą stan techniczny schronów i określą zakres koniecznych prac modernizacyjnych – tłumaczy Kosiek.



schronić?

Pod koniec kwietnia dowiemy się więc zapewne, ile z tych budowli faktycznie można nazywać schronami.

PRANIE W SCHRONIE

Wyobraźmy sobie, że nagle, siedząc w domu, słyszymy syreny alarmujące o ataku rakietowym. Na potrzeby tej historii założmy, że mamy szczęście mieszkać w bloku, w którym znajduje się schron. Zbiegamy więc prędko do piwnicy, otwieramy masywne metalowe drzwi i naszym oczom ukazuje się... suszące się pranie.

Choć to tylko fikcja, tak właśnie wygląda rzeczywistość wielu obiektów oficjalnie uznawanych za schrony. Ich stan techniczny zaś jest, delikatnie mówiąc, bardzo różny. Wiele z nich mieszkańcy zaadaptowali więc na suszarnie czy piwnice. Największy schron w Kielcach mieści się pod obecną siedzibą Instytutu Pamięi Narodowej. Dawniej miał służyć jako miejsce pracy sztabu kryzysowego, przez pewien czas pełnił funkcję archiwum, a obecnie jest okresowo wykorzystywany jako muzeum. Mimo imponujących rozmiarów

– w środku znajduje się około 40 pomieszczeń – nie jest on przystosowany do pełnienia swojej pierwotnej funkcji. Gdy zapytaliśmy, czy możliwe byłoby jego dostosowanie, usłyszeliśmy, że nieprędko.

Co powinien zawierać schron spełniający swoje zadanie?

– Na każdy obiekt tego typu należy patrzeć indywidualnie, ponieważ różnią się one poziomem odporności. Niektóre chronią przed zawałiskami, ale nie mają ogrzewania. Najprostsze powinny zapewniać bezpieczeństwo w przypadku oddziaływania ogniowego na budynek. Typowy schron musi być wyposażony w prycze oraz zapewniać dostęp do wody i instalacji sanitarnych – mówi prof. Krzysztof Kubiak, historyk wojskowości z UJK.

Teoria teorią, a rzeczywistość skrzeczy. Przykładem jest obiekt pod blokiem przy ul. Gagarina, przez którego ścianę poprowadzono kable, wybijając w tym celu wielką dziurę. Gdy tam wchodziliśmy, wejście było zanieczyszczone szczurzymi odchodami, a wewnątrz przypominało bardziej legowisko bezdomnego niż miejsce zapewniające bezpieczeństwo mieszkańcom.

Z dziennikarskiego obowiązku dodajmy, że na terenie województwa istnieją również tajne schrony. Ze zrozumiałych względów nie wiadomo jednak, w jakim są stanie, ani gdzie się znajdują.

BĘDZIE LEPIEJ?

Sytuacja nie napawa optymizmem, ale możliwe, że ulegnie poprawie.

– Jeszcze w tym roku do samorządów trafią środki przeznaczone na wdrażanie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, która weszła w życie 1 stycznia 2025 roku. Na ten cel w skali całego kraju przewidziano około pięć miliardów złotych – informuje Angelina Kosiek.

Zasady podziału tych środków nie są jednak korzystne dla województwa świętokrzyskiego. Najwięcej pieniędzy trafi do wschodnich obszarów przygranicznych oraz do regionów o największym zaludnieniu. W obu tych kategoriach Świętokrzyskie znajduje się na szarym końcu.

Nadzieją może być inny zapis ustawy. Przewiduje on, że od 2026 roku podziemne kondygnacje i garaże w budynkach wielorodzinnych mają być budowane w sposób umożliwiający przekształcenie ich w schrony. Deweloperzy obawiają się jednak, że regulacja ta może dodatkowo podnieść i tak wysokie ceny mieszkań.

Odbudowa zaniedbanej przez dekady infrastruktury obrony cywilnej potrwa wiele lat. Obyśmy jednak nigdy nie musieli przekonywać się w praktyce, że schron, do którego trafiliśmy w sytuacji zagrożenia, nie oferuje większej ochrony niż zwykła piwnica. ◀

reklama



OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099, 721 743 612
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

02/ABE/2025

Kieleccy radni Prawa i Sprawiedliwości uzupełniają zawiadomienie do prokuratury w sprawie zagranicznych podróży i delegacji zastępcy prezydenta Kielc, Bartłomieja Zapały. Okazuje się, że poważne wątpliwości radnych budzi nie tylko wyjazd do Paryża

Bartłomiej Zapała travel



Po budzącym kontrowersje ubiegłorocznym wyjeździe do stolicy Francji, sfinansowanym przez MOPR kwotą 12 tysięcy złotych, w którym wiceprezydentowi Zapale towarzyszyła żona, radni ujawniają szczegóły kolejnej podróży – tym razem do Grecji.

– Wiceprezydent Zapała w dniach 19–23 lutego bieżącego roku udał się do Grecji prywatnym samochodem, pokonując łącznie niemal cztery tysiące kilometrów. Należy zadać pytanie, czy załatwił tam jakiegokolwiek istotne sprawy dla Kielc? Celem wyjazdu była „okrągła” 112. rocznica wyzwolenia miasta Janina spod panowania osmańskiego. Prócz tego wydarzenia odbyła się wycieczka z przewodnikiem po historycznym centrum Janiny, zwiedzanie zamku, synagogi, Muzeum Srebrnictwa, wystawy fotograficznej oraz udział w koncercie orkiestry symfonicznej w Teatrze Królewskim – mówi Marcin Stępniewski, przewodniczący klubu PiS.

EUROTRIP

Wątpliwości radnych budzi także kwestia zaliczki pobranej przez wiceprezydenta Zapalę na wyjazd do Grecji oraz sama trasa podróży prywatnym samochodem z Kielc do Janiny.

– Jak wynika z dokumentów Urzędu Miasta, zastępca Agaty Wojdy pobrał na ten cel zaliczkę w wysokości cztery i pół tysiąca złotych na tzw. kilometrówkę za korzystanie z prywatnego pojazdu, a następnie rozliczył pozostałą część delegacji, co łącznie daje kwotę ponad sześć tysięcy złotych. Dodatkowo wypłacono zaliczkę oraz rozliczono delegację pracownika Urzędu Miasta, co zwiększyło całkowity koszt do siedmiu tysięcy złotych. Taniej byłoby skorzystać z kierowcy zatrudnionego w urzędzie, ponieważ koszty paliwa za taki wyjazd nie powinny przekroczyć dwa i pół tysiąca złotych – ocenia szef klubu PiS.

Tańszym rozwiązaniem byłaby również podróż samolotem. Zdaniem radnych koszt biletu lotniczego w obie strony dla dwóch osób wynosi niecałe półtora tysiąca złotych.

– Powstaje więc pytanie: dlaczego Bartłomiej Zapała wybrał podróż prywatnym samochodem, skoro każda inna opcja byłaby tańsza dla miasta? – pyta radny Marcin Stępniewski. Z dokumentów rozliczenia delegacji wynika, że w drodze do Janiny wiceprezydent przejechał m.in. przez Słowację, Węgry, Serbię, Macedonię, Grecję, Albanie, Bośnię i Hercegowinę oraz Chorwację.

PRZEPROSINY

Tymczasem, dwa tygodnie po ujawnieniu pierwszej podróży do Paryża, zastępca Agaty Wojdy przeprosił za swój ubiegłoroczny wyjazd służbowy do Francji. Poinformował również, iż w sumie zwrócił wraz z odsetkami około osiem tysięcy złotych. Na tę kwotę składało się sześć tysięcy złotych kosztów udziału jego żony w delegacji, w tym opłaty za nocleg oraz przelot samolotem, a także około dwa tysiące złotych diety przyznanej mu przez MOPR jeszcze przed wyjazdem do Paryża.

Ponadto przyznał, że w podróży do Janiny brała udział osoba z jego rodziny. Zadeklarował jednak, że miasto nie poniosło w związku z tym żadnych dodatkowych kosztów.

– Nigdy nie było moją intencją przerzucanie kosztów wyjazdu członka mojej rodziny na miejską instytucję. Całą należną kwotę zapłaciłem już pierwszego dnia, gdy otrzymałem dokument z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w tej sprawie, choć wiem, że nie nastąpiło to natychmiast. Formalne procedury to jedno, ale oczekiwania wobec standardów w publicznym działaniu to coś zupełnie innego. Dlatego chciałem wszystkich serdecznie przeprosić – mówił.

Przypomnijmy, po aferze związanej z wyjazdem wiceprezydenta Bartłomieja Zapalę do Paryża komisja rewizyjna będzie badać wszystkie zagraniczne podróże służbowe decyzyjnych urzędników kieleckiego ratusza. ◀

Przed nami wyjątkowe Juwenalia!

Finałowym akcentem tegorocznych juwenaliów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego będzie Koncert Maryli Rodowicz w kieleckim Amfiteatrze Kadzielnia. Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik i rektor UJK, prof. dr hab. Beata Wojciechowska, podpisały umowę na współorganizację tego wyjątkowego wydarzenia artystycznego, podkreślając tym samym zaangażowanie Samorządu Województwa Świętokrzyskiego we wspieranie kulturalnego życia studentów i promocję regionu.

Tegoroczne Juwenalia UJK zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Oprócz koncertu Maryli Rodowicz, studenci będą mieli okazję uczestniczyć w licznych wydarzeniach kulturalnych, sportowych i integracyjnych. Występ Królowej Polskiej Sceny na Kadzielni będzie kulminacyjnym punktem wydarzenia. Artystka, znana z ponadczasowych przebojów i energetycznych koncertów, z pewnością porwie do zabawy publiczność zgromadzoną w amfiteatrze.

– Ogromnie się cieszę, że to młodzi ludzie wyszli z inicjatywą wspólnego działania na rzecz społeczności studenckiej. Otwartość na dialog i współpracę z młodzieżą jest dla mnie bardzo ważna. Wsparcie dla Juwenaliów UJK jest jego najlepszym przykładem i pokazuje, jak ważne jest dla Urzędu Marszałkowskiego wsłuchiwanie się w głos młodych ludzi i odpowiadanie na ich potrzeby. Władze województwa podejmują szereg działań mających na celu wspieranie edukacji, kultury, sportu i inicjatyw młodzieżowych. Kluczowe jest aby młodzi ludzie chcieli budować swoją przyszłość właśnie w Świętokrzyskiem, a współorganizowanie wydarzeń takich jak Juwenalia, to jeden z elementów strategii przyciągania i zatrzymywania młodych talentów w regionie – przekonuje marszałek Renata Janik.



W uroczystym podpisaniu umowy wzięli udział studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Juwenalia UJK odbędą się w dniach 12-17 maja, a finałowy koncert Maryli Rodowicz zaplanowano na sobotę 17 maja w Amfiteatrze Kadzielnia.

Platynowy Indeks Politechniki otwiera drzwi do przyszłości

W auli głównej Politechniki Świętokrzyskiej odbyła się gala finałowa konkursu „O Platynowy Indeks Politechniki Świętokrzyskiej”, podczas której nagrodzono najlepszych młodych wynalazców, programistów, ekonomistów i inżynierów.



Laureaci Platynowego Indeksu w towarzystwie marszałek Renaty Janik i prof. Zbigniewa Koruby

To już czwarta edycja konkursu, a druga realizowana w ramach projektu „Dzisiaj uczeń - jutro student”, finansowanego z programu regionalnego „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027”. Jak podkreśliła obecna na gali marszałek Renata Janik, inicjatywa ma kluczowe zna-

czenie dla regionu, ponieważ motywuje uczniów do rozwijania pasji, oswaja ich ze środowiskiem akademickim i pokazuje realne możliwości kariery w innowacyjnych branżach. Marszałek przypomniała także o stypendiach Samorządu Województwa, które czekają na przyszłych studentów Politechniki Świętokrzyskiej. W kolejnej edycji zaplanowano stypendia w wysokości 1500 zł miesięcznie, wypłacane przez okres 9 miesięcy dla 100 studentów kierunków: budownictwo, elektrotechnika informatyka przemysłowa, inżynieria danych, inżynieria środowiska, mechanika i budowa maszyn.

NAGRODA, KTÓRA ZMIENIA PRZYSZŁOŚĆ

Podczas gali zwycięskie zespoły zaprezentowały wyniki swoich kilkumiesięcznych prac badawczych i projektowych. Stawką była nie tylko prestiżowa nagroda, ale też unikalna szansa na studiowanie na Politechnice Świętokrzyskiej bez tradycyjnej rekrutacji.

Do rywalizacji stanęło 18 zespołów w 6 kategoriach tematycznych, łącznie 73 uczniów z całego województwa. Nagrody otrzymało 6 zespołów, a 4 kolejne wyróżniono za innowacyjne podejście i imponujące rozwiązania. W sumie Platynowy Indeks trafił do 26 osób. Gratulujemy!



Historie z Archiwum Pełnego Pamięci

Szanowni Czytelnicy Tygodnika „eM” serdecznie zapraszamy do lektury marcowego tekstu poświęconego kolejnej kolekcji z Archiwum Pełnego Pamięci. Przypominamy, że jest to projekt ochrony zbiorów archiwalnych realizowany przez Delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. W formie krótkich esejów wzbogaconych fotografiami przedstawiamy kolekcje archiwalne, które dzięki Państwa odpowiedzialności i zaufaniu znajdują się obecnie w naszych zbiorach. Są właściwie przechowywane i zabezpieczone.

Nie pozostają jednak w zamknięciu. Świadczenia przekazane przez Darczyńców „pracują”. Są wykorzystywane w projektach edukacyjnych i naukowych realizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej. Prezentujemy je podczas spotkań z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Stanowią obiekt zainteresowania historyków dziejów najnowszych oraz edukatorów opowiadających trudną, a zarazem inspirującą historię Polski w XX w.

W marcu, miesiącu obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką będziemy mieli okazję doświadczyć jak wielkie znaczenie mają zbiory prywatne. W tym czasie będziemy bowiem obcować z bezcennym zbiorem fotografii wykonanych przez Józefa Ulmę. Zdjęcia, które miały tworzyć rodzinne albumy stanowią dziś bezcenny zapis heroicznej postawy jednej z polskich rodzin. Dziś, to nasze dobro wspólne.

Życzę interesującej lektury i zapraszam do wspólnego budowania świętokrzyskiego Archiwum Pełnego Pamięci.

Iwona Czyżyk, dr Robert Piwko

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Wanda

Czas pokoju – dom rodzinny.

Wanda Madejczyk z d. Sołhaj przysłała na świat w sierpniu 1925 r. w Sieradzu. Była drugim dzieckiem Mariana i Zofii z d. Rose (Różewskiej). Ojciec pochodził z okolic Buczacza, matka była związana z Krakowem. Tam również, w historycznej stolicy Małopolski doszło do pierwszych spotkań Mariana – wówczas studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego z Zofią. Młodzi dość szybko otrzymali zgody rodziców i w 1918 r. połączyli się węzłem małżeńskim.

Dalsze losy związały z polską szkołą odradzającą się po latach niewoli. W 1918 r. opuścili Kraków i przenieśli się do Klonowej, dziś niewielkiej miejscowości w powiecie sieradzkim w województwie łódzkim. Tam Marian otrzymał posadę nauczyciela. Rok później Sołhajowie świętowali przyjście na świat pierworodnego Zbigniewa. Klonowa okazała się być zaledwie krótkim przystankiem. Na początku lat dwudziestych XX w. Zofia i Marian przenieśli się do Sieradza. Ich kariery wówczas znacznie przyspieszyły. W latach trzydziestych XX w. Marian kierował już Szkołą Powszechną im. Władysława Reymonta, a Zofia jako nauczycielka pracowała w Szkole Sióstr Urszulanek im. Królowej Jadwigi w Sieradzu. Oboje byli aktywnymi działaczami licznych organizacji społecznych działających w mieście. Przy czym Marian angażował się głównie na rzecz inicjatyw o charakterze historycznym i patriotycznym, Zofia udzielała się w organizacjach katolickich.

Udało im się stworzyć dostatni i szczęśliwy dom. Pomimo licznych obowiązków nie zaniedbali wychowania dzieci. Przeciwnie, zachęcali do stawiania sobie kolejnych celów i podejmowania wysiłku ich realizacji. Wanda była pilną i pracowitą uczennicą. Od pierwszych lat nauki zdradzała zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych, a jej ulubionym przedmiotem był język ojczysty. Była dobrą uczennicą – skrupulatną i kreatywną, nie pozbawioną wyobraźni. Zatem nie może dziwić fakt, że już w wieku dziecięcym miała za sobą pierwsze obszerniejsze próbki pisarskie, a w wieku dorosłym w pięknym stylu powróciła do swojej pisarskiej pasji.

Czas wojny – wypędzenie.

Shczęśliwy czas dla rodziny Sołhajów został przerwany wraz z wybuchem II wojny światowej. Po przegranej wojnie obronnej powrócili do rodzinnego domu w Sie-



Komplet tajnego nauczania

(Wanda Madejczyk siedzi w drugim rzędzie, pierwsza z prawej).

radzu. Ojciec – dyrektor jednej z miejskich szkół oraz zaangażowany działacz społeczny był zapewne „znany” niemieckim władzom okupacyjnym. W listopadzie 1939 r. został zatrzymany przez Niemców.

Los 61 sieradzkich zakładników został uzależniony wówczas od gwarancji utrzymania spokoju w mieście w dniu 11 listopada 1939 r. Spokój został utrzymany, w Sieradzu nie odnotowano nawet drobnych aktywności nawiązujących do Dnia Niepodległości. Pomimo tego dwudziestu zakładników nie odzyskało wolności, wśród nich ojciec Wandy. Marian Solhaj został rozstrzelany przez Niemców 14 listopada 1939 r. Jego ciało złożono na sieradzkim cmentarzu żydowskim.

Po tej stracie rodzina została ciężko doświadczona po raz kolejny. W grudniu 1939 r. Zofia wraz z trójką dzieci została wypędzona z rodzinnego domu – zmuszona do pozostawienia części dorobku życia i „wyjazdu” w nieznaną. Los rzucił ich do Sandomierza.

W mieście nad Wisłą przetrwali czas okupacji niemieckiej. Dzieci powoli „wsiąkały” w okupacyjną rzeczywistość Sandomierza. Wanda z czasem dołączyła do grupy rówieśniczek z którymi uczęszczała m.in. na zajęcia w ramach tajnych kompletów. Rozpoczęła także służbę w szeregach Armii Krajowej jako łączniczka i sanitariuszka. Podczas akcji „Burza” służyła pod komendą kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka”. Uczestniczyła w bitwie pod Pielaszowem (30 lipca 1944 r.). To tam była świadkiem rozbicia oddziału, a także doświadczyła straty koleżanek i kolegów – nierzadko barbarzyńsko mordowanych przez Niemców.

Po wojnie, działalność społeczna

Po wojnie Wanda ostatecznie osiadła w Warszawie. W stolicy znalazła pracę, założyła rodzinę i powoli powracała do swojej pasji z dzieciństwa – pisania w języku ojczystym. Pierwsze próby pisarskie były skrzętnie skrywane w przysłowiowych szufladach. Z czasem pisanie stało się formą wspominania przeszłości, a wiersze kartami pamiętnika. Na poezję Wandy Solhaj z d. Madejczyk składają się powroty do czasów szczęśliwych – utożsamianych z rodzinnym Sieradzem oraz historii wojny, okupacji niemieckiej i śmierci.

W latach osiemdziesiątych XX w. okupacyjna poezja Wandy Solhaj z d. Madejczyk była prezentowana w miejscach wyjątkowych, bezpośrednio związanych z historią żołnierzy Armii Krajowej. Poetyckie pożegnania koleżanek poległych i zamordowanych pod Pielaszowem w 1944 r. niezmiennie pozostają wymownym świadectwem okrucieństwa czasu wojny.

Kolekcja

Spuścizna Wandy Solhaj została przekazana do archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach przez córkę – Annę Wasilewską. Wydarzenie to stanowiło centralny punkt otwarcia nowej siedziby Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Dar Pani Anny jest niezwykle obszerny. Obecnie to 36 jednostek przechowywanych pod sygn. IPN Ki 359.

Znaczną część stanowią fotografie z różnych okresów życia Wandy. Znajdziemy nieliczne zdjęcia wykonane w okresie okupacji niemieckiej oraz fotografie z lat osiemdziesiątych XX w. Kolekcja to także bogate archiwum prywatne Wandy oraz uratowane przez nią materiały dotyczące działalności Klubu Miłośników Sandomierza w Warszawie. Klub był jedną z ważniejszych inicjatyw społecznych, w którego rozwój zaangażowana była Wanda Solhaj z d. Madejczyk. Dla historyków badających okres okupacji niemieckiej szczególnie interesujące będą notatki, zapiski i fragmenty relacji żołnierzy Armii Krajowej.

W tym bogactwie historycznych świadectw archiwisci Delegatury IPN w Kielcach odnaleźli także „coś” zupełnie nieoczekiwanego. Pod sygn. IPN Ki 359/11 w kolekcji Anny Wasilewskiej przechowujemy dziś odnaleziony list Aleksandra Patkowskiego z 14 lutego 1925 r. – pioniera badań nad historią małych Ojczyzn w międzywojennej Polsce oraz ofiary niemieckich zbrodni popełnionych w obozach pracy i głady.

Pani Annie serdecznie dziękujemy, a wszystkich Państwa zapraszamy do włączenia się w projekt Archiwum Pełnego Pamięci.



Wanda Madejczyk
w czasie wolnym.



Wanda Madejczyk
z mężem i córką Anną.

Jak безпеka utrudniała wizyty JP II



- Jak utrudniano spotkania z papieżem?

- Komuniści bali się jednoczenia się ludzi wokół wartości oraz ich wspólnego działania. Zbierali więc różne, nawet drobne, informacje. Na przykład kto dekoruje okna w swoich domach, gdzie pojawiają się transparenty witające papieża. Poza tym utrudniano dojazd na spotkania. Odmawiano wynajmu autokarów. Przypominę, że wówczas autobus można było wynająć z PKS lub zakładu pracy. Do szkół rozesłano zalecenie, aby na przyjazd Jana Pawła II nie było dni wolnych. Zniechęcano też studentów. Tymczasem społeczeństwo potrafiło się doskonale zorganizować. Jak nie dało się dojechać autokarem lub pociągiem, bo transport kolejowy też ograniczano, to ludzie dojeżdżali ciągnikami, furmankami, rowerami, a nawet szli pieszo. Wszystko po to, aby uczestniczyć w Mszach świętych z papieżem.

- Jaki był efekt tych utrudnień SB?

- Polacy są bardzo niepokornym narodem, więc im dotkliwiej zniechęcano do udziału w spotkaniach z Janem Pawłem II, tym więcej ludzi na nie przybywało. Druga pielgrzymka w 1983 roku odbywała się w innej atmosferze, ponieważ miała miejsce już po powstaniu Solidarności i w czasie zawieszono go stanu wojennego. Społeczeństwo było wówczas spacyfikowane, zastraszano przywódców związkowych po to, by nie brali udziału w spotkaniach z papieżem. SB pilnowała, aby nie pojawiały się transparenty z hasłami mówiącymi o solidarności i wolności. Kontrolowano autokary jadące na msze papieskie i zabierano transparenty lub materiały do ich wykonania: płótna, farby. Jednak ruch opozycyjny był tak duży i masowy, że bezpieczeństwo nie było w stanie nad tym zapanować i wszystkie skontrolować.

- Jakie znaczenie miały pielgrzymki papieskie w okresie PRL?

- Wybór Jana Pawła II i jego pielgrzymki to główny czynnik, który doprowadził do upadku systemu komunistycznego. Naród zmobilizował się. Tamte wydarzenia zmieniły sytuację polityczną i społeczną, gdyż ludzie zaczęli się jednoczyć wokół wartości i tego, co mówił papież oraz przeciwstawiać systemowi komunistycznemu.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

- Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski gromadziły nieprzebrane rzesze ludzi, a Służba Bezpieczeństwa PRL na różne sposoby utrudniała spotkania z papieżem. Dlaczego?

- Władze komunistyczne prowadziły programową ateizację polskiego społeczeństwa, wyrzucano religię ze szkół, organizowano świeckie uroczystości, walciono z Kościołem. Wybór na Stolicę Apostolską kardynała Karola Wojtyły był więc dla nich porażką. Początkowo nie chcieli się zgodzić na wizytę papieża w Polsce, jednak pod naporem społeczeństwa musieli ustąpić. Pierwsza pielgrzymka odbyła się w czerwcu 1979 roku, kolejne w PRL - w 1983 i 1987 roku. Ludzie bardzo entuzjastycznie podchodzili do wizyt papieskich. Na spotkaniach pojawiały miliony pielgrzymów.

- Jak do wizyt papieskich przygotowywała się безпеka?

- Podczas pierwszej pielgrzymki zorganizowała ogólnopolską akcję o kryptonimie „Lato '79”, i zmobilizowała cały aparat SB, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, ORMO, tajnych współpracowników oraz duże środki techniki operacyjnej. Pielgrzymom wykonywano mnóstwo zdjęć, w telewizji tak kadrowano, aby nie było widać tłumów ludzi. Robiono fotografie osobom, które niosły transparenty, aby potem ich ukarać.



Historia na fali

czwartek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WĘOSZCZOWA 94,4 FM

Życie jest największą wartością



Agata Wojtysek

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Biuro Poselskie Starachowice
ul. Na Szlakowisku 2, tel. 538 671 611

W sejmie już kolejny raz odbyła się konferencja poświęcona życiu i rodzinie, tym razem pod hasłem: „Tak dla życia – w obronie kobiet”. We współorganizacji wydarzenia uczestniczyła Agata Wojtysek, poseł PiS.

– Podczas takich spotkań musimy przypominać, że życie jest największą wartością. Wartością, którą chroni konstytucja.

Broniąc kobiety, musimy też bronić życia poczętego w kobiecie. Podczas konferencji z ust wielu specjalistów wybrzmiało, że aborcja to zło i zabija nie tylko dziecko, ale i niszczy zdrowie kobiety – mówiła poseł.

Co ważne, Agata Wojtysek aktywnie uczestniczyła w konferencji i zabrała głos podczas spotkania.

– Głównie mówiłam o tym, jak ważna jest rodzina wielopokoleniowa, chociażby w podejmowaniu decyzji o kolejnym dziecku. Najnowsze badania pokazują, że obecnie 22 procent rodzin żyje w domach wielopokoleniowych. Natomiast aż 32 procent społeczeństwa wskazuje, że chciałoby żyć w dużej rodzinie. To bardzo ważne, ponieważ kobiety zaznaczają, że gdyby miały wsparcie nie tylko w mężu, ale i w rodzinie, podejmowałyby chętniej decyzję o kolejnym dziecku. Co istotne, podczas konferencji również wybrzmiała informacja o nizu demograficznym, a konkretnie, że mamy zapaść demograficzną – informuje poseł. Jak dodaje poseł Wojtysek, podczas spotkania były również obecne organizacje pozarządowe, które pomagają kobietom.

– Za udział w konferencji dziękuję przedstawicielom województwa świętokrzyskiego, a szczególnie kilkunastu osobom ze Stowarzyszenia „Nadzieja Rodzinie” – podkreśla poseł Agata Wojtysek.

01/BPAW/2025

Polski kwiecień

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

U początków naszego państwa to właśnie kwiecień i okres Świąt Wielkanocnych zapisały się wiekopomnymi wydarzeniami. W Wielką Sobotę, 14 kwietnia 966 roku, piastowski książę Mieszko doprowadził do chrztu Polski. Miało to dla niego i jego najbliższych przede wszystkim wymiar duchowy. Było jednak także symbolicznym wprowadzeniem naszych przodków i ich ziem do rodziny chrześcijańskich krajów Europy, początkiem naszej państwowości. To był fundament budowy naszej wielowiekowej tradycji i tożsamości.

W 2019 roku, w dniu 14 kwietnia ustanowione zostało Święto Chrztu Polski. Powinno i dla nas i dla zjednoczonej Europy być wyraźnym znakiem, że chrześcijaństwo to nasze wspólne korzenie i gwarant jej istnienia. Tego chciał twórca idei Unii Europejskiej, Robert Szuman, twierdząc, że Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale, a gwiazdy na tle niebieskiej flagi to symbol gwiazd z korony Matki Bożej a nie przypadkowa konstelacja.

Widzimy coraz wyraźniej, że systematyczne rugowanie chrześcijaństwa z Europy, podważanie tradycji płynącej z wiary naszych przodków i rodziny jako naturalnego miejsca rozwoju i wychowania człowieka to zamach na kod genetyczny tego kontynentu i duchowe wyjałowienie kolejnych pokoleń.

Za kilkanaście dni, my Polacy, wspomnijmy też to, co wydarzyło się w Niedzielę Wielkanocną równo tysiąc lat temu. Oto bowiem 18 kwietnia 1025 roku, w związanej z kultem świętego Wojciecha archikatedrze w Gnieźnie został koronowany na króla Polski Bolesław Chrobry, syn Mieszka I. Choć jako książę rządził od 992 roku, a symbolicznie koronę królewską przyjął od cesarza Ottona w roku tysięcznym na Zjeździe Gnieźnieńskim, to właśnie koronacja z 1025 roku uczyniła z naszego monarchy pomazańca bożego. Państwo polskie stało się wówczas w pełni niepodległym i suwerennym, a o Polsce zaczęto mówić w Europie jako o królestwie.

Pamiętajmy, nie tylko w kwietniu, że nie jesteśmy na tej naszej ziemi przypadkową społecznością, ale dumnym Narodem z tysiącletnią chrześcijańską i królewską państwowością.

KW 76-3003-25

Żabka i smok

autor: Tomasz Natkaniec



Drzwi gabinetu Zielonej Żabki otworzyły się i w progu stała sekretarka. Ręce jej latały i nie mogła wydobyć słowa ze ściśniętego gardła. Za nią stał smok Karczówkowski. Dłubał w nosie.

- Jak leci, Żabciu? - uśmiechnął się przyjaźnie.
- Byłeś umówiony?! - ta cofnęła się, przerażona. Smok obrzucił ją rozbawionym spojrzeniem.
- Mówi, że przy-przyszedł panią po-pożreć - wydukała sekretarka.
- Żartowałem! - wybuchnął beztróskim śmiechem. - Nie smakowałabyś mi. Poza tym przerzuciłem się na serek homogenizowany. Wpadłem w innej sprawie: reprezentuję gawiedź i chcę, żebyś zaczęła robić to, czego oczekuje.
- Przecież robię to, czego oczekuje!
- Tratatata. Pokaż uszy - przybliżył się do niej.
- I co jeszcze?!
- Pokaż, bo zionę... - zmrużył groźnie ślepią i otworzył nieznacznie paszczę, więc nie dyskutowała. Smok zbadął małżowiny i westchnął:
- Tak jak myślałem. Czyste, ale nieużywane.
- Słucham?!
- A gdzie tam słuchasz... - machnął lekceważąco łapą. - Właśnie o to chodzi, że nie słuchasz! A mówiąc ściślej: nie wsłuchujesz się.
- W co niby się nie wsłuchuję?
- W głos gawiedzi. Masz go w... No nie powiem, gdzie. A wiesz czemu? Bo cierpisz na przykrą chorobę. Ona nazywa się *wiemlepiej*.
- Zielona Żabka wybałuszyła oczy.
- No co się tak na mnie gapisz? Nie słyszałaś o *wiemlepiej*?
- Zmyślasz, Karczówkowski. Nie ma takiej choroby.

- Jest, jest. Dopadła cię, zanim zostałeś Gospodynią. Właściwie ona była jednym z powodów, dla których postanowiłaś nią zostać. Uznałaś, że wiesz lepiej od gawiedzi, czego jej trzeba. A żeby ją przekonać wymyśliłaś to swoje: „Nasze Miasteczko miasteczkiem dla wszystkich.” I nawijałaś tę mowę-trawę: „Przygotowywałam się do tej funkcji dwadzieścia lat, jestem gotowa wziąć odpowiedzialność, nie boję się ciężkiej pracy...” Na Dratewkę! Naprawdę nie było cię stać na coś bardziej oryginalnego? Sztuczna Inteligencja ci to pisała, czy jak? - westchnął zniesmaczony. - Zresztą... Może to i było dobre? Przecież cię wybrali...
- Ale tak jest! Ja ciężko pracuję i jestem gotowa wziąć...
- Posłuchaj, Żabciu... - Karczówkowski objął ją po ojcowskiu potężną łapą i posmyrał pazurem po szyi. - Pewnie myślisz, że cię nie lubię. Lubię cię, naprawdę. W sumie nic do ciebie nie mam, Żabciu, oprócz jednego.
- Czego?
- Próbujesz narzucać gawiedzi różne swoje fiksum-dyr dum. Nie rób tak. Zamiast tego nadstaw ucha i słuchaj, czego potrzebuje. Ona ostatnio jest zmuszona mówić ci to na placach, w petycjach i ulotkach. A przypominam, że to ona ci płaci... - zaczął sobie oglądać uważnie pazury z miną niewiniątka.
- Przecież mówiłam: słucham! Znalazłam nawet kupca na tę waszą żalną drużynę hokeja na trawie!
- Tyś znalazła! - prychnął rozbawiony smok. - Niezłe, naprawdę... A, jeszcze jedno: na twoim miejscu zwolniłbym Politykusia Gburka, bo mu sodowa uderzyła. I zdecydowanie za dużo podróżuje służbowo. Zwłaszcza z rodziną. I psuje ci wizerunek.
- Ja sobie dobieram kadry - syknęła Żabka.
- Jasne, jasne! - Karczówkowski podniósł się z fotela. - Tak tylko mówię. Ale przemysł to wszystko. Bo założę się, że chcesz być Gospodynią niejedną kadencję...
- I wyszedł, machnąwszy niedbale ogonem. ◀

autor: Wojciech Lubawski



Kadzielnia to prawdziwy dar od Boga. Tyle wspaniałych imprez gościło w tym malowniczym kamieniołomie. Przez lata choćby finały „Wiatraczka”, czyli Festiwalu Harcerskiego Kultury Młodzieży Szkolnej. Jednym z ostatnich koncertów w starym amfiteatrze było oratorium „Tu Es Petrus”. Po jego premierze miał miejsce generalny remont obiektu, a właściwie budowa od podstaw nowego. Po czym nastąpiło kolejnych 15 lat wypełnionych ważnymi wydarzeniami artystycznymi. Kadzielnia tętni więc życiem już od 54 lat. Premier Jerzy Buzek był moim szefem, w czasie kiedy ja piastowałem urząd wojewody świętokrzyskiego. Gdy zasiadłem na fotelu prezydenta Kielc, on został przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Kilkakrotnie gościłem go. Pewnego razu dotarł

do Magistratu późnym wieczorem i tuż po powitaniu oznajmił, że oświetlone Tablice Mojżeszowe, ulokowane na skałach przy wjeździe do Kielc, to świetny pomysł. To tak, jakby kielczanie prosili przyjezdnych, by goszcząc w tym mieście pamiętali o dziesięciu przykazaniach. Towarzyszący mu poseł delikatnie oprotestował tę wypowiedź mówiąc, że przecież nie wszyscy są wierzący. Na tę uwagę profesor zareagował: „To prawda, ale są dwie tablice. Dla tych wierzących obie, a dla innych ta druga. I nie dziw się, że kielczanie skutecznie bronią się przed kradzieżami czy zabójstwami”. Pod koniec 2018 roku reflektory oświetlające kamienny Dekalog zgasły. Ilekroć po zmroku przejeżdżam ulicą Krakowską, sprawdzam, czy nic się nie zmieniło. I myślę sobie, że Kielce dopiero wówczas będą miastem wolnych ludzi, gdy nasi goście ujrzą nocą, w świetle reflektorów, Tablice Mojżeszowe, pięknie wkomponowane w skały Kadzielni. ◀

Restauracja hotel DA VINCI

*Miejsce, w którym kultywujemy tradycję nie tylko kulinarną.
Jak się to wszystko zadziało? Jak to powstało?*



Cały kompleks pałacowo-parkowy jest własnością Województwa Świętokrzyskiego i powstał w 2014 r. - z ruin odbudowano Dwór i nadano mu nowe znaczenie edukacyjno-konferencyjne za sprawą doskonałej lokalizacji – u podnóża Zamku Królewskiego w Chęcinach, a zarazem na trasie Kraków – Warszawa, a także blisko miasta wojewódzkiego Kielce. W 2017 r. Renata Janik podjęła się wyzwania prowadzenia bazy hotelowo-gastronomicznej po tym jak pierwszy raz je zobaczyła - to była niesamowita energia. Hotel i restauracja stoły puste.

Przez wiele lat mierzyła się z tym jak prowadzić wiarygodny biznes w zabytkowym obiekcie, który nosi nazwę Da Vinci. Wiedziała, że obiekt uzyskał nazwę Da Vinci po tym jak w Centrum Nauki przez rok prezentowana była światowa wystawa Leonardo Da Vinci, jednakże ta nazwa długo do niej nie przemawiała. Aż pewnego dnia zagościła eureka i powstało motto, które przyświeca działalności od początku – postęp, nowoczesność, rozwój.

Kompleks Da Vinci ma dwóch patronów – króla Jana III Sobieskiego i Leonardo Da Vinci. Dwie bardzo różne osobowości, jednakże coś ich łączy – obaj byli postępowi, ciekawi świata i dokonali niezwykłych rzeczy. Duży nacisk właścicielka położyła na wysokiej jakości gastronomii – z prostej przyczyny – to miejsce tego wymagało. Dania przygotowujemy z produktów najwyższej jakości, z produktów od lokalnych dostawców dbając o to, aby na talerzu zachwycały, a na podniebieniu nie rozczarowały. Naszym sekretem jest to, że każdy element dania powstaje w naszej kuchni poczynając od demi glaceów przez makarony czy dekoracje. Używamy dużo ziół, wzorujemy się na dawnych recepturach, jednakże dania serwujemy fusion. Karta menu jest kartą sezonową i bazuje na sezonowych produktach. Z końcem marca zapraszamy na wyjątkową kartę inspirowaną zbliżającymi się świętami wielkanocnymi, tym razem w stylu dworskim z obermusem z 1682 r.

Zapraszamy, Podzamcze 45, 26-060 Chęciny

KW 77-3003-25



Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na występ

Marcin Daniec

SATYRYKI WSZĘDZIE CZASOM!

ONE MAN SHOW

Prowadzenie: **Paweł Solarz**

25.04.25 · sala Widowiskowa WDK · godzina 18:30




BILETY: 40 zł
biletyna.pl

INFORMACJE: Dział Kultury WDK nr tel.: 41 36-55-134, e-mail: kultura@wdk-kielce.pl



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

PM/01/WDK/2025

Zwiększ sprzedaż z reklamą w mediach



Więcej za mniej
reklama w niskiej cenie

Największa bezpłatna
gazeta w naszym regionie

Docieramy do 100 000 słuchaczy
to większa skuteczność reklamy

Zapytaj o ofertę dla Ciebie

tel. 509 620 696



reklama@em.kielce.pl | www.emkielce.pl